

# Dezinformacje prasowe o szczepieniach

5 sierpnia 2017

O tym, że głównym celem prasy jest zarabianie wiadomo od dawna. Szczególnie widoczne jest to w Polsce, gdzie wydawcami jest głównie kapitał zagraniczny. Wiadomo także powszechnie, że najlepiej zarabia się na reklamie.

Wystarczy „przerzucić” jakiekolwiek czasopismo. Reklama jest wszechobecna. Pół biedy jeżeli dotyczy mniej istotnych tematów np. sadzenia gruszek na wierzbie. Gorzej gdy reklama dotyczy naszego zdrowia.

W sytuacji, w której jest nasza oświata, tj. 80% społeczeństwa kończy tylko szkoły zawodowe.[1]

Otumanianie ludzi jest bardzo łatwe, a wiadomo, że aż 30% kosztów sprzedaży leków to reklama. I jest to całkowicie legalny interes w odróżnieniu np. od handlu bronią, czy narkotykami dającymi podobne zyski. Dlatego nie dziwią liczne informacje medyczne w „Gazecie Wyborczej”, „Przekroju” czy „Wprost” wątpliwej wiarygodności.

Faktem potwierdzającym dobrą kondycję przemysłu farmaceutycznego jest stały wzrost dochodów tej branży pomimo widocznych objawów kryzysu w innych.

Nie dziwi więc fakt, zajmowania się coraz to nowych wydawnictw medycyną. Niedawno tj. 12 maja 2012 roku portal „Money.pl” opublikował ciekawą informację, na pierwszy rzut oka całkowicie niewinną. W internecie nie ma podanych właścicieli tego portalu. Tytuł tej publikacji brzmi: „To ten kraj został pionierem nowych szczepień”. Pionierem to brzmi dumnie, niestety dalej jest już gorzej. Ponieważ redakcja stara się udowodnić, jakie są obecnie dwie najgroźniejsze choroby wieku dziecięcego pisząc, że to rethrowirusowa biegunka i pneumokoki.

Retrowirusowa biegunka to choroba, którą wystarczy zwalczyć u dzieci za pomocą butelki coli i ryżu. Rzadko kiedy potrzebne jest coś innego.[2]

Natomiast cały hałas medialny o pneumokokach to po prostu nowa nazwa pocziwej dwoinki zapalenia płuc. Owszem groźnej choroby, ale w XIX wieku. Obecnie w podręcznikach 500 stronicowych, np. z lat 1980. zakażenia pneumokokami obejmują raptem jedną kartkę. Więc straszenie ludzi tą chorobą jest irracjonalne, ale skuteczne w reklamowaniu szczepionek i wynika li tylko z chęci zysku. Po drugie ujawnił się przy okazji jeszcze jeden dowód na nieskuteczność szczepionek. Sekta szczepionkarska podaje, że ma szczepionkę na chorobę która była groźna ok. 150 lat temu!

Ten „pionierski po 150 latach” program szczepień musi ktoś poważny finansować. Dowiadujemy się, że koszty szczepień pokrywa Światowa Organizacja Zdrowia i „charytatywna inaczej” fundacja Gatesów. A wszystko to popiera Globalny Sojuz (już to coś powinno mówić) na rzecz szczepień. Tak, tak coś takiego powstało: [www.gavialliance.org](http://www.gavialliance.org).

Dalej czytamy, że firmy farmaceutyczne dały dużą zniżkę przy zakupie szczepionek. Czyli od razu wiemy kto za to płaci i o ile ceny muszą być wyższe w Europie, aby pokryć różnicę. I dalej z tym samym optymizmem, że dzięki nowym szczepieniom rząd Ghany zmniejszy do 2015 śmiertelność o 2/3.

Dlaczego wybrano akurat Ghanę? Ten mały afrykański kraj o powierzchni 240 tysięcy km<sup>2</sup> zaludniony jest przez ok. 25 milionów ludzi. Co daje gęstość zaludnienia ponad 102 osoby na km<sup>2</sup>. Jest jednym z najuboższych krajów Afryki. Jak podaje Wikipedia – na głowę przypada 1,5 dolara dziennie. Istnieje w nim ponad 25 procentowe bezrobocie.

Chociaż kraj posiada największe złoża złota, oraz ropę naftową eksploatowaną przez Amoco[3], oraz gaz w ilości 23 mld metrów sześciennych[4] to większość ludności para się rolnictwem.[5]

Ghana jest znana z olbrzymiej korupcji. Obywatel Ghany pełniący funkcję sekretarza generalnego ONZ Kofi Annan 1997-2006.[6] był znany z tego, że jego sekretarz zatrudniał dzieci w fabrykach dywanów i handlował kobietami do domów publicznych nawet w Belgii. Syn Kofiego natomiast handlował ropą za żywność ze Szwajcarami[7] co było wielkim skandalem. Po kadencji w ONZ, wrócił do Ghany jako jej premier.

Czyli jeden wielki sukces, ONZ i innych organizacji, troszeczkę zaciemniony tą korupcją.

Czy tak różowo wygląda sprawa szczepień w Afryce? Otóż nie bardzo. Już kilka lat wcześniej Int.J. Epidemiology 33.2. 381 podał, że cyt: W krajach o niskim dochodzie i wysokiej śmiertelności podawane ostatnio szczepionki mogą powodować wzrost śmiertelności niemowląt.

I mamy problem. Gwinea Bissau państewko o powierzchni ok. 36000 km<sup>2</sup> i ludności ok. 2 milionów także należy do najbiedniejszych państw świata o gospodarce opartej na rolnictwie. Jest także krajem o powszechnej korupcji. Posiada złoża boksytów i fosforytów.

Wielkie zdziwienie więc budzi fakt wydawania pieniędzy ONZ, czyli nas wszystkich na finansowanie programów mających na celu wzrost śmiertelności w krajach i tak mających dużą naturalną umieralność. W Gwinei 20% dzieci nie dożywa 5 roku życia. W rolniczych terenach brak czystej wody jest powszechny.

A wiadomo z badań amerykańskich, że podstawowym środkiem walki z zarazami jest czysta woda. Zamiast więc budować wodociągi wydaje się pieniądze na środki zwiększające umieralność!

Ale sprawa staje się bardziej czytelna po przypomnieniu sobie deklaracji Billa Gatesa o przeludnieniu świata i konieczności zmniejszenia populacji. Przeznaczył na to aż 500 milionów dolarów (na zakup szczepionek ze swojej firmy?).

Wikipedia podaje: „W roku 2000 Gates i jego żona założyli Bill

& Melinda Gates Foundation. Znaczny wpływ na to miała hojność i wielka filantropia Davida Rockefellera” i dalej znajdujemy cytaty z wypowiedzi Billa Gatesa: „Bill Gates – Celem szczepionek jest depopulacja”

„Dzisiejszy świat zamieszkuje 6,8 miliarda ludzi i zmierza do wartości 9 miliardów. Jeśli obecnie wykonamy dobrze zadanie, jeżeli chodzi o szczepionki, służbę zdrowia, rozrodcze usługi zdrowotne, wówczas możemy obniżyć tę wartość o być może 10 lub 15 procent.” [8]

Czy to szokujący plan Billa Gatesa?

Multimiliarder zaproponował na konferencji poświęconej zmianom klimatycznym, by zredukować liczbę ludności na Ziemi o nawet 15 proc. Jego zdaniem, można to osiągnąć przez zastosowanie odpowiednich szczepionek – pisze portal Niezależna.pl[9]

„Działanie jednej ze szczepionek skierowane byłoby przeciwko otoczce przejrzystej komórki jajowej, co zmuszałoby organizm do wytwarzania przeciwciał. Za każdym razem, gdy komórka jajowa zostanie uwolniona, przeciwciała rozpoczynałyby swoją działalność- nie niszczyłyby komórki jajowej, ale stanowiłyby rodzaj tamy, która nie pozwoliłaby plemnikom przedostać się do niej. Drugi typ szczepionki skierowany byłby przeciw hormonowi HCG wytwarzanemu przez jajo płodowe zagnieżdżone w jamie macicy. Podstawową funkcją tego hormonu jest pobudzanie ciała żółtego w jajniku do produkcji progesteronu – hormonu podtrzymującego ciążę. Jeśli nie dochodzi do ciąży, jajnik kończy wytwarzanie progesteronu i śluzówka się złuszcza. Jeśli komórka jajowa została zapłodniona, zadaniem hormonu HCG jest podtrzymanie dalszej produkcji progesteronu. Szczepionka zmuszałaby komórki odpornościowe do traktowania HCG jako „agresora”. Atakowany hormon nie przekazywałby informacji jajnikom i choć zarodek wytwarzałby duże ilości HCG, to pod koniec pierwszego miesiąca razem ze śluzówką zostałaby usunięty. Szczepionka działałaby jako środek wczesnoporonny. Naukowcy obawiają się o skutki uboczne szczepionki, nie wiedzą też, czy

płód nie zostałby uszkodzony, gdyby szczepionka okazała się nieskuteczna.”[10]

Szczepionki takie istnieją od co najmniej 20 lat i najczęściej przeciwciała przeciwko HCG znajdują się w szczepionkach DPT, powszechnie stosowanych także w Polsce. I na próżno szukasz drogi czytelniku składu szczepionek w PZH przemianowanym na Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. Pomimo szerokiego nagłaśniania przez kierownika Zakładu Badań Surowic i Szczepionek p. prof. Bożenę Bucholc o podawaniu do publicznej wiadomości składu szczepionek na stronach internetowych, bądź co bądź jeszcze państwowego zakładu, brak jakiegokolwiek informacji o składzie szczepionek.

W wykazie prac tego zakładu od 2000 roku nie ma ani jednej pracy o składzie sprowadzanych szczepionek. Mało tego nawet osoby po uzgodnieniu z p. profesor terminu spotkania, także one nie są wpuszczane na teren Instytutu. Oczywiście wszystko to jest robione w trosce o zdrowie, tym razem psychiczne obywateli. Jeszcze by coś przeczytali nie tak i byłiby w szoku.

A swoją drogą jaki jest cel istnienia Zakładu, który nie publikuje badań do których był powołany. Jak wiadomo, to nie zakład PZH ujawnił zanieczyszczenia szczepionek, a małe laboratorium w 4 razy mniejszych Czechach i uchronił obywateli przed epidemią.

Źródło: [Nowy Ekran](#)

## **PRZYPISY**

[1] W celu podniesienia wskaźników dawniejsze kursy pomaturalne nazwano licencjatami i zaliczono do wyższego wykształcenia.

[2] O skuteczności coli mogą potwierdzić mechanicy samochodowi używający jej jako odrdzewiacza.

[3] Obecnie dwie amerykańskie spółki i jedna holenderska wydobywają ponad 34 000 baryłek ropy dziennie, w tym Amoco (dawna nazwa Standard Oil, właściciel Rockefeller).

<http://en.wikipedia.org/wiki/Amoco>

[4] Dla porównania Polska wydobywa ok 4,5 mld m<sup>3</sup> a zużywa ok 10,5 mld m<sup>3</sup> rocznie w zimnym klimacie.

[5] <http://en.wikipedia.org/wiki/Ghana>

[6] [http://en.wikipedia.org/wiki/Kofi\\_Annan](http://en.wikipedia.org/wiki/Kofi_Annan)

[7] Firma Cotecna.

[8] Bill Gates na zamkniętej konferencji TED 2010 w Long Beach w Kalifornii.

[9]

<http://www.google.pl/search?q=gates+szczepienia&ie=utf-8&oe=utf-8&aq=t&rls=org.mozilla:pl:official&client=firefox-a>

<http://moraine.salon24.pl/160609,bill-gates-uzyjmy-szczepionek-aby-zmniejszyc-populacje>

[10] [kobieta.gazeta.pl/kobieta/1,96114,2544884.html](http://kobieta.gazeta.pl/kobieta/1,96114,2544884.html)